



W. BIEGAŃSKIEGO · W · CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY, I LITERACKI POSWIĘCONY SPRAWOM MIEJSCOWYM ORAZ ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO.

REDAKCJA Częstochowa, II Aleja Nr 38, telefon Nr 50,

ADMINISTRACJA Częstochowa, II Aleja Nr 38.

Warunki prenumeraty i ogłoszeń na stronie 4-jej.

Cena 3 kop.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych, od godz. 8—9 wieczorem.

W pałacej kwestji.

Sprawa braków współczesnego wychowania szkolnego oddawna już stała się jednym z najważniejszych zagadnień społecznych. Kwestji tej poświęcił autor powyższej broszury kilka uwag, zastanawiając się przedewszystkiem nad brakami wykształcenia w średnich zakładach naukowych galicyjskich. Ponieważ do pewnego stopnia uwagi te mogą znaleźć zastosowanie i w naszych warunkach, nie od rzeczy będzie zapoznać z nimi czytelników „Gońca Częstochowskiego”.

Autor zastanawia się na wstępie nad ujemnymi objawami z życia młodzieży współczesnej szkolnej. Przedewszystkiem zwraca uwagę wśród tej młodzieży niesychanie rozwinięta manja samobójcza. W 18-ym roku życia młodzieńcem uważa się już za człowieka przeżytego zupełnie, dla którego uciechy życia młodzieńczego nie mają już żadnego povalu.

Zastanawia również w pokoleniu najmłodszym brak ideałów, sprzeczanie się z chwilą wejścia w życie, od obozu do obozu, brak stałości przekonań, urabiających oblicze moralne przyszłego członka społeczeństwa. Z tym niedrogiem moralnym idzie w parze i upadek zdrowia fizycznego. Główną przyczynę tego smutnego stanu rzeczy widzi autor w błędnej zasadzie wychowawczej, dawno już odrzuconej w Anglii i Ameryce, zasadzie „gimnastykowania umysłu”.

Zasada ta polega na wpychaniu w umysły młodzieńcze ogromnej ilości suchej, niemożliwej do jakiegokolwiek praktycznego zastosowania quasi nauki, polegającej na gromadzeniu mnóstwa bezcelowych wiadomości. Też swoją ilustruje autor przykładami z wykładów mineralogii, geologii, zoologii.

Wykłady powyższe, przeważnie teoretyczne, zawierają tyle szczegółów, nie raz przydatnych zaledwie w wykładzie uniwersyteckim, że uczeń klasy naprzykład V-jej nie odnosi z nich najmniejszej korzyści; stają się one niepotrzebnym balastem, wyłącznie pamięciowym, a nie poparte wykładem poglądowym, pełnią jedynie wątpliwą w swych wynikach rolę „gimnastykowania umysłu”. Rezultatem tej metody jest zupełnie nieprzygotowanie młodzieży do życia praktycznego. Też same braki widzi autor w wykładzie szkolnym języków.

Zgadzać się w zupełności z autorem, że scholastyczne resztki współczesnego wychowania szkolnego w istocie powinny być usunięte, trudniej zgodzić się z nim, że niepożądane objawy w życiu młodzieży współczesnej są jedynie wynikiem wadliwego wychowania. Pozostają one w zależności od współczesnego kształtu życia, gdyż szkoły niepodobna izolować zupełnie od społeczeństwa.

W okresie przejściowym, jak obecny, całe społeczeństwo przeżywa chwilę depresji moralnej, choruje na brak orientacji w zagadnieniach najważniejszych, nie widać dziwnego, że ten nastrój ogólny odbija się w sposób dotkliwy i na najwrażliwszej jego części, jaką stanowi młodzież.

Z tem wszystkim przyznać należy, że wychowanie racjonalne jest niezwykle doniosłym czynnikiem społecznym, że reforma wychowania sprowadzić może zmiany nieobliczalne, operując rozwój młodego pokolenia na zdrowych podstawach.

Jakie zmiany uważa autor za konieczne w współczesnym wychowaniu szkolnym? Przedewszystkiem co do średnich zakładów naukowych — żąda, aby wszystkie one były jednego typu. Zapytuje on, na mocy jakiej zasady ktośkolwiek może dziesięcioletniego chłopca

„naznaczać” na matematyka, filologa lub kupca? Przytem pewien zasób wiadomości ogólnych jest po prostu nieodzowny dla każdego, bez względu na jego fach.

Następnie, inawetując do zerwania z balastem wiadomości niepotrzebnych, autor radzi zwrócić uwagę główną na przedmioty, potrzebne bez wyjątku w każdym fachu i w każdym stopniu wykształcenia; zachęca do jaknajszego rozwinięcia objaśnień w naturze, doświadczeń, stosowania modeli, figur itp. Zwraca przytem uwagę na zaniedbanie tak potrzebnej w każdym fachu rzeczy, jak rysunek, projekcje wykłady w klasach wyższych prawa, buchalterji, higieny itp.

Obecnie nasze szkoły polskie w Królestwie uwzględniają w większej mierze postępek w dziedzinie pedagogiki i wiele z życzeń autora wprowadzono już w czyn u nas, jakkolwiek wiele jeszcze pozostaje do spełnienia na tej drodze. Brak środków nie pozwala szkołom naszym rozwijać się należyście, jednak dążenie do metody poglądowej, do jaknajszerszego uwzględniania doświadczeń, uwzględnianie tu jest coraz szerszej.

Przedstawivszy szereg swych uwag co do wykładu nauk poszczególnych, uwag opartych na własnej praktyce pedagogicznej, autor wskazuje na prądy w Europie i Ameryce, dążące w wykształceniu ku praktycznemu zastosowaniu nauk wykładowych, stawiając jako zasadę „uczyć choćby mało, ale dobrze i gruntownie”.

Dążenie do urobienia samodzielności ucznia, oprócz zmian w programie szkolnym, oprócz się musi również na doborze nauczycieli. Na nauczycieli iść powinni ludzie, oddani całym sercem swemu szcзыtnemu zawodowi; nie tylko powinni być nauczycielami, lecz i wychowawcami.

Za mylnie autor uważa zdanie, że szkoła powinna tylko uczyć, a wychowywać rodzice. Poziom umysłowy i moralny rodziców nie zawsze czyni z nich odpowiednich wychowawców, rola tu przedewszystkiem należy do pomagających należyście swoje zadanie pedagogów.

Kilka uwag co do personelu nauczycielskiego w Galicji, personelu pozostającego pod ujemnymi wpływami biurokratyzmu i protekcji, kończy tę broszurę, która ze wszelkim miar zasługuje na uważne przeczytanie, chociażby czytelnik nie ze wszystkimi argumentami autora się godził.

Wojna domowa w Chinach.

Zbliża się najtragiczniejsza chwila w dziejach rewolucji chińskiej, chwila ostatecznej walki.

Wszelkie uślisowania pokojowe pomiędzy rządem a republikanami rozwiązy się, 18 prowincji jest za republiką, tylko 4 pozostały wierne dynastji.

Pierwsze potyczki nastąpią, jak na podstawie własnych informacji przypuszczają „Birz. Wied.”, pomiędzy Chuanbi i Siaoanem, dokąd podążyły siły rewolucjonistów.

Drogę do Pekinu zagradza armji republikańskiej armja rządowa. Szczegóły pochodzą republikińskiego trzymane są w ścisłej tajemnicy.

„Birz. Wied.” dowiedziały się w ministerjum spraw zewnętrznych w Petersburgu, że wiadomości o potędze wojsk obustronnych są bardzo przesadzone. Czynkowie mandzurskiej rodziny cesarskiej mają oczekiwać w Pekinie wypadków z iscie wschodnią obojętnością. Przygotowują się do ucieczki, ale na wojnę z rewolucją nie chcą dać ani grosza.

Nikt nie wątpi, że to są już ostatnie dni dynastji mandzurskiej. Cała prasa europejska drukuje ostatnie wiadomości z Chin pod tytułami „Usunięcie mandzurów”, „Koniec panowania mandzurów” i t. p.

Fakt, że dynastja chce abdykować, ale pozostaje w Pekinie, nie zadowolili rewolucjonistów, którzy żądają zupełnego wypędzenia wrogiego żywiołu.

Dwulicowość Juanszajaja, sądcą z dokonanego na niego zamachu, widocznie sprzykrzyła się już ostatecznie lewicy rewolucyjnej, która chce użyć wszelkich środków, aby się pozbyć jedynego człowieka, który może im jeszcze stawiać opór.

Tymczasem mnożą się pogłoski o rozbirozie Chin. „Neue Freie Presse” donosi, że w wiedeńskich kołach politycznych otrzymano depesze potwierdzające wiadomości londyńskie o mającej wkrótce nastąpić okupacji Kwantungu przez Japonję. To zaś dałoby hasło innym mocarstwom.

Walka z pornografią.

Towarzystwo „Ochrona młodzieży” we Lwowie wystąpiło do Rady szkolnej z memorjałem treści mniej więcej następującej.

Walka z niemoralnością, jednym z największych niebezpieczeństw dla dobrego wychowania młodzieży jest bardzo trudna, dopóki antykwarnie, mieszczące się zwykle w pobliżu szkół wystawiają publicznie niemoralne książki i pocztówki, co zarazem stanowi pewną wskazówkę, że w sklepie znajdują się jeszcze gorsze pornograficzne książki i obrazki.

Usunąć to niebezpieczeństwo moralne dla młodzieży szkolnej można tylko czynem mężnym i stanowczym, na jaki zdobyło się ministerstwo oświaty i Rada mianowicie kierownikom szkół zmuszać nad tem, aby w sklepach, w których uczniowie zaopatrują się w książki i przybory szkolne, nie wystawiano, ani nie sprzedawano książek, lub obrazków niemoralnych.

W razie gdyby nie pomogło upomnienie dyrekcji zakładu szkolnego dyrekcja ma zabronić uczniom pod karą dyscyplinarną chodzenia do tego sklepu. Już sama groźba takiego zakazu musi być nadzwyczaj skuteczna, bo dotykająca materialnych interesów kupca środków, aby się do zyczenia dyrekcji zastosował.

Towarzystwo „Ochrona młodzieży” zwraca się tedy do Rady szkolnej z prośbą, aby wydać rozkaz okólnik do wszystkich szkół miejskich w całym kraju, nakazujący dyrekcjom czuwanie nad sklepami, w których młodzież zaopatruje się w potrzeby szkolne i w wypadku sprzedawania i wystawiania książek i obrazków niemoralnych — zabronienie uczestniczenia do tych sklepów.

U nas, jak wiadomo, antykwarnie i księgarnie na ulicach i ulubocznym również uprawiają handel artykułami pornograficznymi. Ale — niestety — nie specjalnie nie czuwa, nie środków odpowiednich nie przedsięwzię.

Ciekawa walka.

Właściciele drukarni w Finlandji, opierając się na ustawie, znoszącej cenzurę prwencyjną, uchylają się stale od składania zarządów do spraw prasowych dwóch egzemplarzy książek i druków, przed ich wypuszczeniem na rynek księgarski.

Wobec tego gubernatorzy nakładają na drukarzy grzywny, ci zaś zwracają się zazwyczaj do sądu, który znosi nałożone przez gubernatorów kary i oprócz tego wskazuje oskarżycielom publicznym na obowiązek pociągnięcia gubernatorów

do odpowiedzialności za czynności niezgodne z ustawą.

Obecnie prokurator senatu, Chaziatnow, wydał okólnik, zabraniający oskarżycielom publicznym pociągania do odpowiedzialności gubernatorów.

Gdzie najwięcej żydów.

Ciekawą statystykę, tyczącą się żydów, podaje ostatni, grudniowy numer „Illustration” — francuskiego tygodnika.

W Europie mieszka	9,942,000	żydów
„ Ameryce	1,894,000	„
„ Azji	523,000	„
„ Afryce	342,000	„
„ Australji	17,000	„

Razem żydów na świecie liczą około 12 milionów.

W poszczególnych krajach Europy mieszka żydów:

W państwie rosyjskiem	5,110,548
na Węgrzech	851,378
w Niemczech	607,802
w Turcji	282,277
w Rumunji	266,652
w Anglii	238,275
w Holandji	205,988
we Francji	100,000
we Włoszech	52,115
i w Szwajcarii	12,264

Z miast najwięcej żydów mieszka w Nowym Jorku gdyż 1,062,000.

W Europejskich miastach mieszka żydów:

w Warszawie	204,712
w Budapeszcie	184,047
w Wiedniu	146,926
w Londynie	144,301
w Odessie	138,935
w Berlinie	98,893
w Paryżu	70,000

Z tego widzimy, że samo miasto Warszawa zamieszkuje więcej żydów, aniżeli ich jest razem — w całej Francji, Włoszech i Szwajcarii.

Koszatki-opatki.

Wywiad z bandytą

Wobec ostatnich napadów bandyckich i wobec tego, że się o nich obecnie ciągle pisze, mówi i radzi, postanowiłem interwiewować jednego z panów bandytów.

Onegdaj wieczorem, skutkiem jakiegoś szczęśliwego zbiegu okoliczności, zostałem napadnięty przez eleganckiego bandytę, który nie przedstawivszy mi się nawet, ani spytawszy z kim ma przyjemność, od razu zaproponował mi, abym mu oddał całą gotówkę, i o ile możności zegarek, pierścionki itp.

Przyrzekłem odrazu, że chętnie uczynię zadość jego szluznemu życzeniu, ale pod warunkiem, że wprzód odpowie mi na kilka pytań w pałacej kwestji bezpieczeństwa publicznego.

— Uważasz szanowny pan — powiadam — pragnąłbym u samego źródła dowiedzieć się o przyczynie tak częstych napadów szanownych panów i spytać, czy panowie sami nie podalibyście jakich środków, sposobów, aby tym napadom zapobiedz.

— Może wstąpimy na wódkę? — zaproponował bandyta.

— Dobrze, chodźmy do handelku na wódkę.

Weszliśmy. Po pierwszej wóдке elegancki bandyta przedstawił mi się (nazwiska dla zrozumiałych powodów nie podaję) i rzekł:

— Lubię, gdy się mówi ze mną na rozum. Chcesz pan wiedzieć, co sądzę o napadach — dobrze, powiem panu. O-tóż uważam je za rzecz bardzo dobrą, niemal konieczną.

— No, to już nieco przesadzono twierdzenie.

— Czekał pan. Czy, gdyby nie na-

padę, pomyślelibyście o poprawieniu bezpieczeństwa publicznego...

— Tak, tak, to swoją drogą, ale przecież napady niepokoją ludzi... — I to jest bardzo dobre. Przesłanie wyciążyć się nocami, wracać wcześniej do domu, nie wyrzucanie pieniędzy w knajpach.

— To także prawda. Ale same napady... — Mój złoty panie, nie lubię, gdy kto chce być za bardzo moralny. Czy sądzi pan, że to naprawdę takie bardzo nieestetyczne, gdy ktoś, co nie ma pieniędzy zbliża się do kogoś, który je ma i żąda, aby się z nim podzielił.

— Już zaczynamy schodzić na teorię. Mnie chodzi o co innego: o źródło, o sedno rzeczy. — Drożyłaby panie i brak odpowiedniego zarobku. Moja żona chce także mieszkać, wychowywać dzieci, ubierać się, bywać w teatrze, a tego jej nikt nie może zabronić. Powiada zaś, że jako mąż muszę jej przynieść tyle, ile jej potrzeba. Ona napada na mnie, a ja na pana. A zabraknie panu, to napadają pan na innych. Cały świat polega na wzajemnym wydzieraniu sobie środków przyzwyczajenia, z tą różnicą, że jedno jest ulegające, a drugie nie.

— Znowu teorie. — A powiedz pan, czy się pan nie boi policyi? — Wierz mi pan, że nie. To byłoby śmieszne, gdyby łotnik bał się powietrza, podróżujący kolei, a jeździec konia. To są tylko przeszkody, na które jestem przygotowany i które uważam za konieczność. Gdyby nie policja nie miałbym z czego żyć, bo konkurencja innych bandytów byłaby nie do zniesienia. Wtedy napadłaby każdy, im lepsza policja, tem lepsze dla nas interesy, bo konkurencja mniejsza.

W ostatnim czasie konkurencja była już tak wielka, że musieliśmy postarać się o pomoc policyi dla poprawy naszych warunków. Gdyby to choć szybko nastąpiło. — Życzę panu szczęścia — rzekłem zegnając go — a po zegarek i pieniądze może pan się zgłosi do mnie do domu. — Dobrze, ja tam będę. A kiedy pana nie zastanę w domu? — Wszedłem, nie dając żadnej odpowiedzi.

CHEŁMSZCZYŻNA.

Organ synodu „Cerkowny Wiedomości” piszą, że projekt prawa o wyodrębnieniu Cerkownyżny stanowczo będzie uchwalony w lipcu b. r. Przez Dumę przejdzie projekt na początku marca. Rada państwa rozważy go w szybkim tempie, dając mu pierwszeństwo przed innymi projektami. Zdaniem „Cerkow. Wied.” zaraz po wyodrębnieniu rozpocznie się powrót na prawosławie b. unitów, którzy przeszli na katolicyzm. Dla poparcia tej akcji — według „Cerk. Wied.” — należy wzmocnić materialnie żywość prawosławny na Chelmszczyźnie, a w akcji powinna przyjąć z pomocą cała Rosja.

Gorzka Nagroda.

POWIEŚĆ. (Dalszy ciąg).

— Czy mogę powrócić do Londynu na czas, w którym nie będę potrzebna tutaj? — zapytała Vilna miejscowego inspektora policyi. — I, owszem panie, — odparł, wejrzenie wszakże, rzucenie jej, wskazywało jawnie, iż silne spoczywa na niej podejrzenie. Oddana pod tajemny nadzór policyi, była wolną osobą, w razie jednak usiłowania ucieczki, zostawała z pewnością na mocy podejrzenia uwięziona natychmiast. Odszukawszy pułkownika Castelnau, Vilna zawiadomiła go, iż bezwzględnie Templemore opuszcza. Nie opierając się projektowi, ujął ją tylko za rękę i wciągnął do biblioteki, na której progu stał. — Vilno, — wyrzekł poważnie, — chcę ci powiedzieć rzecz smutną, którą sam w tej chwili posyłałem. — Co takiego? — podjęła z niepokojem. — Słuchaj mój, Walter, najwinniejszy z ludzi pod stołcem, wrócił dopiero co z Wellborough, gdzie go posyłałem w interesie pogrzebu biednej Gertrudy. Po pierwszym wejściu poznałem, że mi coś niedobrego przysyła.

Dr. Z. BEM III Aleja Nr. 33, m. 6, vis a vis apteki B. Niemierko. Powrócił i przyjmuję chorych codziennie od 8-9 rano i od 3-5 pop. Choroby wewnętrzne, dzieci i weneryczne. Stosuje podskórne i wrodziny wstrzykiwanie Salvarsanu (Nota 606). 2 64

Wszystkich naszych Czytelników i Przyjaciół prosimy o częste przysyłanie nam korespondencji z własnych stron oraz omawianie spraw najbardziej interesujących.

TRIPOLIS.

Rząd turecki przyrzekł senatowi, iż nie rozpocznie rokowań o pokój dopóki nie zwolana zostanie nowa Izba. (Nastąpi to w dniu 1 marca). Donoszą, że generał Pecori Giraldi skutkiem choroby opuszcza Tripolis, jego zaś miejsce zajmie dowódca dywizji ankoniejskiej, generał Camerana. Minister spraw zagranicznych oznajmił ambasadorom i posłom, że wobec toczącej się z Turcją wojny pobrzeże tureckie morza Czerwonego od Sarizy do Wasulajfao znajduje się w stanie rzeczywistej blokady.

Dwojakię Chiny.

Rosyjska prasa obszernie komentuje rzekomy plan Juanszajka, polegający na podziale Chin w sposób taki, iż połowa północna będzie monarchiczna, południowa zaś — rzeczpolską, linję demarkacyjną ma stanowić rzeka Jantsekiang. Według opinii „Birzewych Wiedomości” ani Rosja, ani inne mocarstwa wcale nie zamierzają mieszać się w wewnętrzne sprawy Chin, pozostawiając uregulowanie tych stosunków własnej inicjatywie i woli Chińczyków. Względem Mongolji rząd rosyjski zajmuje stanowisko takie: Mongolja powinna otrzymać jak najszerszą wewnętrzna autonomię, pozostając w stosunku lennym do Chin. Rosja nie zgadza się na samodzielność Mongolji, zarówno jak i na przyłączenie jej do rządu swych posiadłości. Miljener japoński Okura otworzył subskrypcję na swoją oddzielność na pożyczkę dla rządu republikańskiego w Chinach do wysokości 2 i pół miliona lan na 7 proc. Na zabezpieczenie pożyczki projektowana jest kolej Szanhai-Sudżow, zastawiona już na rzecz kapitalistów angielskich, którzy ją budowali. Spokojna ludność chińska przenosi

się w obawie niebezpieczeństwa z Nowego-Sudżuu do Kuidzy, środowiska faktorii rosyjskiej. Banknoty chińskie spadają, natomiast kurs rosyjskich idzie silnie w górę. Według pogłosek urlop Juanszajka przedłużony został jeszcze o kilka dni. — W razie abdykacji dynastji gazeta u rządowa przewiduje rozruchy, które mogą wywołać stowarzyszenia mandzurskie, będące stronnikami dynastji.

Z kolei w.-w.

Długoletni naczelnik wydziału telegrafu, inż. Władysław Grabowski, z powodu reform opuścił w tych dniach zajmowane stanowisko, które objął jednocześnie inż. Kwskow. Ustępującemu p. Grabowskiemu służba wydziału telegrafu, której przewodniczył przeszedł przez lat 20, i wogóle koleji wiedeńska zawdzięcza wiele praktycznych ulepszeń, wprowadzonych, podczas jego zarządu wydziałem, jak np. wprowadzenie wzdłuż całej linii pierwszego w kraju systemu blokady pociągów, co wobec wzmoczonego ruchu dało możność przepuszczania pomiędzy stacjami większej liczby pociągów, a zarazem uchyliło potrzebę wyprawiania tych pociągów przy pomocy depesz telegraficznych, zastępując je kontrolą mechaniczną, dającą więcej gwarancji bezpieczeństwa. Nie mniej zaznaczenia godna jest działalność b. naczelnika przez zaprowadzenie na kilkunastu stacjach z większym ruchem systemu centralizacji, czyli zgrupowania zwrotnic, działających za pomocą prądu elektrycznego lub za pomocą mechanicznej, co oprócz oszczędności w obsłudze zapewniło większe bezpieczeństwo dla krążących licznie po tej drodze pociągów. Wreszcie pracownicy tego wydziału, których losem opiekował się troskliwie zawdzięczają mu poprawę bytu materialnego.

Pożar Ostrej Bramy.

Donoszą z Wilna: W nocy z soboty na niedzielę o g. 2 jej wielka łuna oświetliła kaplicę Ostrobramską, kościół i cerkiewie. Miliony iskier i żużli spały na okoliczne domy, Troicka cerkiew i Ostrobramską ulicę, ku Wielkiej. Ołbrzymi płomień ognia wznosił się na dachy wśród domów przy samej Ostrej Bramie. Peczęto bić w dzwony, odgłos których, w ciszy nocnej, przy tajemniczym, przerażającym, migocącym się świetle, przejmował trwogą nadbiegających ze wszech stron ludzi. Pożar wszczął się w dziedzińcu domu parafjalnego Ostrobramskiego, łączącym się z domem Homoleckich, w drwalniach, w których było kilkanaście szańi opałowatego drzewa i w składniakach z rozmaitemi sprzętami, które spaliły się doszczętnie i od których zaczęły się palić dachy przylegających oficyń. Po przybyciu strazy, która z powo-

du niedostrzeżenia z ezatowni ognia opłaziła się, znaleziono już w całej pełni rozszalałe płomienie, pożerające drewniane budowle i zawartość znajdującą się w nich. Groźące niebezpieczeństwo kaplicy i okolicznym gmachom, przy nadzwyczajnych wysiłkach strazy ogniowej zostało usunięte.

Z zebrania organizacyjnego Zjazdu Drobn. Kred.

Na wczorajszym zwykłym wtorkowym zebraniu komitetu organizacyjnego prezes dr. Pietrasiewicz odczytał listę zgłoszeń, liczącą ogółem 80 nazwisk reprezentujących około 60-ciu kooperatyw. Następnie rozpatrzone modele ze-tonów pamiątkowych Zjazdu, z których jeden zatwierdzono. Dalej ustalono, iż wszystkie zadeklarowane referaty będą prawdopodobnie wygłoszone, gdyż żaden z prelegentów się nie cofnął. Ze względu na bliski termin Zjazdu instytucje, pragnące przyjąć w nim udział, proszone są o jaknajspieszniejsze zawiadomienia o nazwiskach swych delegatów. Następnie uchwalono po przysłem posiedzeniu obejrzeć lokal Zjazdu („Lutnia”), celem gospodarczego przygotowania go do celów Zjazdu (zaprowadzenie oświetlenia bocznego sal itd.). Wreszcie prezes zawiadomił, że w tych dniach zgłosił swój nader ciekawy referat jeden z prelegentów radomskich i o zamieszczenie go w programie Zjazdu już podjęto starania u p. gubernatora.

KRWAWYM SZLAKIEM.

Napad na księdza pod Łazami.

Donoszą nam, że nocy wczorajszej 5 uzbrojonych bandytów dokonało zuchwałego napadu na plebanję w Chruczbrodzie w pobliżu st. Łazy W.-w. Nie zastawszy proboszcza w domu, lecz dowiedziawszy się, że jest w Wysoce, bandyci obezwładnili wikariusza zrewidowali mieszkanie i zabrawszy cenniejsze drobiazgi udali się w kierunku Łaz, aby czatować przy drodze na mającego powrócić do domu proboszcza. Wkrótce ukazała się na drodze bryczka, ku której poskoczyli rabusie i zoczywszy na niej istotnie księdza — starszaka, zaczęli domagać się pieniędzy. Ksiądz, który nie miał, więc go zaczęli bić, przy czym okazało się, że zasła omyłka, bo nie był to oczekiwany proboszcz, lecz zgola inny ksiądz, jadący przypadkowo tą drogą. Bandyci więc, poznawszy omyłkę zaczęli się znów przy drodze. Po dłuższym oczekiwaniu usłyszeli turkot kół i, nie przypuszczając powrotnego zawodu, rzucili się ku wikaliowi, z którego nagle wyskoczyło kilku strażników. Nastąpiła krótka, lecz gorąca walka, w której dwóch bandytów zostało zabitych, jeden zbiegł do lasu, jeden zdo-

— Vilno, — ciągnął po chwili złamanym głosem, — przebac, lecz myśl ta przytomność mi odbiera, a jednak... wiem iż trzeba rzeczywistości śmiało spojrzeć w oczy. Postuluj. Gdyby cię nawet skazano, nie trać nadziei, wyrok bowiem taki nie mógłby się ostać, gdyż potwórna jego niesprawiedliwość musiałaby świat cały burzyć. Jakż sąd ośmieliłby się potępić kobietę, nie dowiódłszy, iż truciźna z jej rąk wyszła i to wtedy, gdy samem zaniedbaniem mogła chorą bez zwrócenia [niczyjej uwagi o śmierci przypłacić? Poebó z narazieniem własnego życia wyrwałaby Gertrudę ze szpon śmierci, aby ją truć później? Brestą, gdyby otrucie twoją dokonane było ręką, nie byłabyś pewno piczwra go wskazała, nie spieszyłabyś z odkryciem ohydnej zbrodni całego domowi? — Wiem, iż wszystko to za mną przemawia, a jednak, gdybym nawet nie została skazana, imię moje wyczysta pokryte będzie hańbą. Odnaieżenie tylko prawdziwego zloczycy ocalić mnie dziś może. Była to prawda gorzka, której nie dało się zaprzeczyć. Castelnau też za miłki, przysięgając tylko w duszy, iż ani utratą opinii, ani hańbą rozdzielił go z nią nie zdola. — Vilno, — wyrzekł po chwili, — wszak doniesiesz mi, jak cę przyjęto w zakladzie Świętej Małgorzaty? — I owszem. Możesz być pewny, że tam nie wątpią o mnie. Pytanie nie było przedwczesnem,

wraz bowiem z telegramem, donoszącym o powrocie miss Lascelles, siostry otrzymały dziennik poranny ze szczegółami sensacyjnej zbrodni w Templemore. Opowieść więc zastała je o tyle przygotowane, iż matka przelozona poleciła, by prócz niej nikt więcej na siostrę Vilnę nie czekał. — Sa chwile w życiu ludzkim, — mówiła z głęboką znajomością życia, — w których jeden przyjaciel staje się balsamem, wielu zaś przyjaciół ciężarem tylko. Węzeł serdecznej zyciowości istniejący między piękną szarytką, a Katarzyną Tresham, przelozona zakładu, pozwala wierzyć, iż sąd, choćby najostrejszy, sprawidliwym tu będzie. Gdy jednak Vilna, kłęcząc u stóp jej, a podtrzymywana tkliwym ramieniem, opowiedziała rzecz całą, miss Tresham zupełnie przyznała jej rację. Uczciwie i honorowo postąpiła Vilna, odmawiając widywania się z Castelnau; nie jej zaś wina, iż losy po dwóch latach w tak dziwny sprowadziły ich sposób. Opuszczenie chorej nie leżało również w mocy szarytki, choćby nawet przeczuwała śmierć jej i przewidywała mogące ztąd wyniknąć haniebne oskarżenie, nie wolno jej było łamać przysięgi, nie wolno porzucać obowiązku, dla samolubnych względów. (d. c. n.)

jał podobno wskoczył do mijającego to miejsce...
Podług jednej wersji wikary, podług innej napadnięty na drodze ksiądz...

Indnie w magistracie częstochowskim odbędzie się licytacja na czteroletnią dzierżawę cegielni przy ulicy św. Barbary w Częstochowie.

że świata przestępców, mogą być wydane tylko jako umówiona zgory za-plata.
Przy posługiwaniu się tego rodzaju...

Dziewcze uzyskuje audjencję i po-znaję w cesarzu niefortunnego myśliwego.
Ułaskawiony szeregowiec zostaje nadeślanym w rodzinnych stronach Krysi...

Teatr Kinematograficzny "KOMETA"
Częstochowa II Aleja № 38.
Nadzwyczajna okazja
Tylko 4 dni!!
pełen podziwu obraz
Pod hukiem armat w Trypolisie.
Rodzina włoska mieszka w Trypolisie. Piękna Maria jest narzeczoną...

Kafe i roboty zdunskie
G. Nieprzecki i R. Federowicz
w Częstochowie
Teatralna 92, telefon 321.
Spadek po straconym.
Zarządzający X pawilonem w cytadeli warszawskiej nadesłał do władz administracyjnych w Częstochowie...

Wieczorek kompletowy.
W szkole tańców przy Stowarzyszeniu Rzem.-Przemysł. Aleja, I nr. 9 Edmunda Stokowskiego w sobotę, dnia 27-go stycznia bież. roku odbędzie się...

Dzisiaj ogłoszona operetka, święcąca tryumfy w Warszawie „Manewry jesienne”, która pantom Marjewejskiej i Rogińskiej da nowe pole do popisu.
F. Gembicki.

KRONIKA
Zebrań krawców.
Dzisiaj, w środę 23 b. m. o g. 6 wiecz. w lokalu Stowarzyszenia Rzemieślniczo-Przemysłowego w Alei nr. 9 odbędzie się zebranie kwartalne...

Wpłata za abonament telefoniczny.
Podajemy do wiadomości naszych czytelników, że kwity abonamentowe telefoniczne za pierwsze półrocze r. b. są już do nabycia w kasie częstochowskiego oddziału Banku Przemysłowego w Częstochowie.

Ważne ogłoszenia.
W dniu wczorajszym w rzeźni miejskiej ubito: 11 wołów, 17 krow, 23 cieląt, 46 świń i 7 baranów.
Warszawa.
Z dramatów życia
Zamieszkała przy meście stolarzu w domu Nr. 28 przy ul. Towarowej 21-letnia Zofia Kulesza, zgubiwszy 6 rb., które otrzymała od męża na życie...

Telegamy.
O arcybiskupstwo w Poznaniu.
Rzym, 23. Podczas swej bytności w Rzymie złożył niemiecki sekretarz dla spraw wewnętrznych, Kiderlen-Waechter, wizytę w Watykanie.
Wniosek polski.
Berlin, 23. Koło polskie w sejmie pruskim postawiło wniosek o przywrócenie swobody używania języka polskiego na wszystkich zebraniach publicznych.

TEATR MIEJSKI KINEMATOGRAF PARYSKI
Aleja № 19.

Urządzony według najnowszych wymagań.
Telefon 334.

DZIŚ

W Teatrze Miejsowym z powodu zajęcia sali przez operetkę p. **Majdrowicza** przedstawień kinematograficznych nie będzie.

Dyrekcja.

TEATR ODEON "W. Krzemińskiego"
II Aleja № 43. JJ

Najstarszy w Królestwie
Program od Środy 24 do Piątku 26 Stycznia r. b. (włączy.)

Dziś Arcydzieło sztuki kinematograficznej:
ODYSSEA HOMERA

w 2-eh wielkich częściach i 76 oddzielnych obrazach. Nad zdjęciem tego obrazu pracowano rok cały. Na budowie, okręty, bron, kostiumy i t. p. wydano przeszło pół miliona franków. — **PROGRAMU DOPEŁNIA:**
Wystawa psów rasowych (natura) | Zamki i pałace w Bawarii (natura)
Rozrywki sportowe Maksa (kom.) | Jaś matematyk (komedia)

Na scenie: „POSTRZELONY” Komedia w 1 akcie.
Reżyser W. Kisielski.

W pozakalni „Fotoplastykon”, w którym: Wycieczka po Anglii.

Teatr Kinematograf
„ROMETA”
II Aleja Nr. 30.

Program od Wtorku 23 do Piątku 26 Stycznia
Szwedzka gimnastyka (natura)
Konkurs pływania (natura)
Ludzie przeszłości (dramat)
Pod hukiem armat w Trypolisie (dramat)
Chapizou, rywal pitou (komiczne)
Lili i konfitury (komiczne)

NAD PROGRAM
Towarzystwo artystów dramatycznych pod artyst. kierownictwem Tadeusza Pola b. artysty Teatrowi Rządowych Warszawskich, odegra:

„POPYCHADŁO”
Słynna polka „OJ-RA” sztuka mieszczańska.
Kierownik Artystyczny **TADEUSZ POL**.
Dekoracje pędzla art. mal. M. Wieprzychyckiego.

Księgarnia M. LIPSKIEJ bez filji
w Częstochowie, Aleja № 23. Telefon 366.

Skład nut — Skład materiałów piśmiennych

Czytelnia w języku polskim i francuskim.
Perfumy francuskie po 25 kop. flakonik.

Dr. Paweł BRONIAŁOWSKI
Nowy-Rynek Nr. 3. — Telefon Nr. 34.
Choroby skórne i weneryczne.
Przyjmuje od 8—10 r., i od 3—6 p.p.
Panie od 2—3 po południu. — Stosuje wstrzykiwanie wirydyne Salvarsanu (NATA 606).

Stanisław Rumszewicz
p. adwokat, przysięg.
w Częstochowie — ulica Teatralna № 22.
Przyjmuje od 9 do 12 i od 3 do 6—8.

Jan PŁOMINSKI Częstochowa, Teatralna 8.
Telefon 33. — **SKŁAD PIWA** — Telefon 33.
utrzymuje na składzie piwa światowej sławy z browarów C. Stryckiego w Rydze, oraz Fr. Braulińskiego w Piotrkowie.
w beczkach i butelkach.

Zatwierdzone przez Ministerjum Przemysłu i Handlu
Kursy HANDLOWE
W. Nassalskiego, w Częstochowie.
półroczne, wieczorne dla obojga płci.

Przedmioty wykładane: buchalterja, arytmetyka handlowa, korespondencja, prawo handlowe, ekonomja polityczna, geografia handl. wa oraz za oddzielną opłatą korespondencja francuska i niemiecka, kaligrafja, stenografja i nauka pisanja na maszynie. — Wykłady rozpoczyna się d. 1 Lutego 1912 r. Zapisy przyjmuje i informacji udziela Kancelarja Kursów, ul. Teatralna № 9, w dni powszednie od 6 do 7 po poł. w Niedzielę i święta od 3—4 po poł. Na żądanie Kancelarja Kursów wysyła program. 1164

J. SKALMIERSKI
BIURO TECHNICZNE
w Częstochowie.
Aleja II Nr. 22. Telef. 112.

Instalacje elektryczne. Artykuły techniczne i elektrotechniczne na składzie. **Coriolit** najtańszy i najprężniejszy trwały materiał do krycia dachów; nie wymaga konserwacji, jak papa smołowoowa; lekki; ogniotrwały; bezporównana lepszy od innych podobnych fabrykatów. **Linoleum** z wzorami na wskroś; pozostaje bez zmiany rysunku i koloru do zupełnego zdercia.

Lampki elektryczne „Jota” przewyższające trwałością i nieporównanem światłem wszystkie inne.

PIERWSZORZĘDNY ZAKŁAD ARTYSTYCZNY RZEZBIARSKO-KAMIENIARSKI I SZTUKATORSKI
Częstochowa III Aleja dom własny Egzystuje od r. 1887 Telef. 260.

KRUSZYŃSKI I PROSZOWSKI WYKONUWA RZEZBY POMNIKOWE, ROBOTY BUDOWLANE KOŚCIELNE.

Fabryka posadzki cementowej na chodniki i stopnie mozaikowych, oraz wszelkich wyrobów z cementu. **CENY NAJPRZYSTĘPNIEJSZE.**

Specjalna Fabryka Dzwonów S. CZERNIEWICZ
dawniej Zwoliński i Czerniewicz
w Pustelniku, pod Warszawą

POLECA: **DZWONY** kościelne, alarmowe, ręczne, od najmniejszych do największych; okucia dla tychże podług najnowszego systemu. Przejmuje do przetapiania stare dzwony; Udziela szczegółowych informacji i posiada wzory.

Zamówienia proszę przysyłać wyłącznie pod adresem: **ZDZISŁAW RYLSKI** Częstochowa, II Aleja 33, telefon № 93.

Pracownia Gorsetów „Hygiena”
Częstochowa, II Aleja Nr. 29. — Telefon Nr. 4-78.

Gorsety, biustaltery, oraz pasy brzuszne i higieniczne dla poleźnic. Przyjmuje do przerabiania stare gorsety na modne fasony reperacy i prania. Gotowe gorsety zawsze na składzie. Gorsety „Centures” dla pab biuralistek. **Bardzo ważnel Gorsety trykowe** oraz pół jedwabne po 5 rb. Obstalunki na prowincję wygotowywa się w ciągu trzech dni po otrzymaniu szczegółowej miary.

Rb. 100: za wyrobienie posady buchalterja. Oferty dia B. L. Skrzynka pocztowa 28. 100—9-1

Zginął paszport Ludwika Kapatura, wydany przez gminę Lecemiu, powiat włoszczaowski. 125

Zginął kwit lombardu kasy Poż. Ochotczdn. № 52-3 99

Do sprzedania dom i plac na dogodnych warunkach tanio w Częstochowie. Wiadomość Jasnogórska 18, wprost Teatralnej J. Polak.

ROK XXXVII ISTNIENIA

Najtańsza i najobfitsza ilustracja tygodniowa dla rodzin polskich
BIESIADA LITERACKA

DAJE ZUPEŁNIE BEZPŁATNIE PREMJIUM NADZWYKZAJNE:
12 Dużych tomów najcenniejszych powieści i romansów znakomitych autorów polskich i obcych

Redaktor i Wydawca MICHAŁ SYMORADZKI.
Biesiada Literacka obejmuje wszystkie rodzaje literatury pięknej, chwilę bieżącą wszechświatową i wiedzę gruntowną w formie popularnej, słowem wszystko, co stanowi nieodzowny potrzebe umysłu intelektualnego.

Biesiada Literacka szczególnie uwzględnia dzieje ojczyste, zwraca poroźbiorowe i pamiatki narodowe.

Biesiada Literacka wszystkie artykuły obficie ilustruje **BEZPŁATNIE 12 dużych tomów powiowch powieści i romansów** otrzymują bezpłatnie wszyscy prenumeratorzy

W roku 1912 mamy znakomitą powieść **Mie ala Czajkowskiego** „Stępa Zagacki”, osnutą na tle wypadków 1863 r.; nadto powieści **Bolesława Wiktora Hugo, Dumasa, Dickensa, Feolada i arcydzieła innych autorów.** Z tych dodawanych zupełnie bezpłatnie książek, szybko utworzy się doborowa biblioteka trwałej wartości, kształcąca serce i umysł.

WARUNKI SUBSKRYPCYI
w Warszawie: rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 1 kop. 50 na prowincyi: „ rb. 8, „ rb. 4, „ rb. 2.

Oprawa wytworna, ze złoczeniem wyiskami na tle barwnem, dodatkowych jako premium powieści: 3 tomów 50 k. 6 tom. 1 rb., 2 tom. 2 rb.

Na żądanie Administracja wysyła numer okazowy bezpłatnie.
Adres Redakcji i Administracji: **PLAC WARECKI 4, Telefon 78-24.**

LICYTACJA

W Czwartek d. 12/25 Stycznia r. b. o godzinie 10 rano odbędzie się wyprzedaż in plus ruchomości pozostałych po zmarłym pułkowniku Chmielowie w jego mieszkaniu przy ul. Celniej w domu W-go Bogusławskiego gdzie mieści się Sztab Straży pogranicznej w Częstochowie. 127—3—1

JAN SZNAJDER
korektor i Stroiciel Fortepianów Pianin i Fisharmonii z **WARSZAWY** osiedlił się w **Częstochowie**, ulica Szkolna № 15, miesz. 20

F riestepian Hoffera koncertowy w dobrym stanie tanio do sprzedania. Wiadomość Szkołna Nr. 22, m. 5. 12—3—1

U rządzenie sklepowe do sprzedania. Krakowska 43. 124-1

P sznająć le-cyj ub innego zajęcia —specyjn śc R-ayki i matematyka. — Oferty Goniec Częstochowski 1 k. 135-3-1

PIEKARNIA i CUKIERNIA 045
M. CHMIELEWSKIEGO, Aleja II-ga Nr. 33.

Poleca: chleb wiejski biały, stałe wypieka różne pieczywa przyjmuje obstalunki, stałym odbiorcom rabat.

PRENUMERATE I OGŁOSZENIA PRZYJMUJE:
KANTOR WŁASNY Częstochowa, II Aleja № 38, w Zawierci: księgarnia p. Z. Hubickiej. — w R-awowie p. Leon Piotrowski.

Warunki prenumeraty: Rocznie rb. 6, półrocznie, rb. 3, kwartalnie, rb. 1 kop. 50, miesięcznie, kop 50, wraz z przesyłką pocztową, lub odosłaniem do domów.

Ceny ogłoszeń: Za wiersz jednoszpaltowy lub jego m.e.s. e; przed tekstem, k. 40 po tekście k. 15. obok tekstu (na c. k. 50 nekrologi k. 20 Drobne ogłoszenia po k. 3 za wyraz. Najtańsze ogłoszenie k. 20

Ogłoszenia treści matrymonialnej o 50 procent drożej

Redaktor i Wydawca **F. D. WILKOSZEWSKI** Kierownik Literacki **F. J. GALINSKI**

Drukarnia F. D. Wilkoszewskiego w Częstochowie.